

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. I.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1031/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

1. „zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. I. kwotę 600.000 zł (sześćset tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.;

2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. I. rentę w kwotach po 4.090 zł (cztery tysiące dziewięćdziesiąt złotych) miesięcznie za okres od 28 października 2011 r. do 10 września 2017 r. i w kwotach po 4.990 zł (cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) od 11 września 2017 r. - płatną miesięcznie z góry do 10 dnia każdego miesiąca;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. I. 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu ;

5. nakazuje ściągnąć od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 38.030 zł (trzydzieści osiem tysięcy trzydzieści złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.”;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk

Sygn. akt I ACa 336/17

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 14 września 2017 r.

Powód B. I. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 800.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku komunikacyjnym z dnia 21 września 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 7.980 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej miesięcznie z góry do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od 21 września 2011 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że: szkoda u małoletniego powoda była następstwem przewożenia go przez ojca w samochodzie bez fotelika i zapiętych pasów bezpieczeństwa, co winno skutkować obniżeniem należnych mu świadczeń o 90%; żądana suma zadośćuczynienia przy już wypłaconej kwocie jest rażąco wygórowana; dobrowolnie wypłacana przez pozwanego jest renta w wysokości 900 zł miesięcznie oraz kwestionując istnienie podstaw do żądania odsetek od wskazanej w pozwie daty.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: 1) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 450.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia; 2) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.990 zł - tytułem renty płatnej miesięcznie z góry do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od 28 października 2011 r.; 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 4) zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego; 5) nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 25.494 zł tytułem wpisu od pozwu, od uiszczenia którego powód był zwolniony oraz kwotę 2.954,83 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na opinie biegłych.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że w dniu 21 września 2011 r. ojciec powoda kierując samochodem osobowym na skutek niezachowania należytej ostrożności oraz właściwej obserwacji przedpoła jazdy, najechał na tył stojącego częściowo na jezdni, a częściowo na poboczu innego samochodu, w wyniku czego jadący w charakterze pasażera małoletni powód uderzył w deskę rozdzielczą samochodu. W czasie wypadku powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i podróżował bez fotelika samochodowego. Odpowiedzialność cywilna ojca powoda jako posiadacza pojazdu objęta była w dniu zdarzenia ochroną pozwanego ubezpieczyciela. Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do szpitala w M., jednak tego samego dnia przetransportowano go na oddział anestezjologii i intensywnej terapii szpitala w K.. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u poszkodowanego uraz wielomiejscowy, uraz twarzoczaszki, uraz kręgosłupa, obrzęk rdzenia kręgowego, krwiak w kanale kręgowym oraz porażenie połowiczne kończyn dolnych. W stosunku do małoletniego wdrożono leczenie farmakologiczne, a nadto zastosowano nawadnianie pozajelitowe, sondę żołądkową oraz cewnik F.. W dniu 23 września 2011 r. został przeniesiony na oddział neurochirurgii, gdzie zdiagnozowano u niego uraz kręgosłupa i rdzenia kręgowego na poziomie (...) oraz porażenie kończyn dolnych. Wdrożono intensywne leczenie neurologiczne oraz kontynuowano antybiotykoterapię. Dnia 8 października 2011

r. powód został przeniesiony na oddział rehabilitacji neurologicznej z uwagi na niedowład spastyczny kończyn dolnych oraz stan po urazie rdzenia kręgowego. W dniu 28 października 2011 r. został wypisany z zaleceniem dalszej specjalistycznej rehabilitacji oraz leczenia w warunkach ambulatoryjnych. W zaświadczeniu lekarskim o stanie zdrowia poszkodowanego jako niezbędny sprzęt rehabilitacyjny i ortopedyczny wskazano pionizator indywidualny oraz wózek inwalidzki. Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 28 listopada 2011 r. powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych w okresie od września 2011 r. do 30 listopada 2016 r. ze względu na naruszenie sprawności fizycznej, powodujące konieczność stałego współudziału opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. W dniach 28 grudnia 2011 r., 2 grudnia 2012 r. oraz 19 kwietnia 2013 r. małoletni był hospitalizowany w klinice urologii dziecięcej w K. z rozpoznaniem: pęcherz neurogenny, stan po urazie rdzenia kręgowego. W okresie od 10 do 17 grudnia 2013 r. powód przebywał w klinice nefrologii w K. z powodu zakażenia układu moczowego, będącego następstwem urazu w postaci pęcherza neurogennego. Obecnie powód jest pod opieką lekarza rodzinnego w M. oraz neurologa w S., wizyty te odbywają się w ramach Narodowego F. (...). W przeszłości jednokrotnie skorzystał z konsultacji medycznej u specjalistów w W. i K.. W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 21 września 2011 r. u powoda nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu całkowitego porażenia kończyn dolnych z niemożnością samodzielnego chodu i stania jako skutek uszkodzenia rdzenia kręgowego, zaburzenia zwieraczy z pęcherzem neurogennym oraz zaburzenia adaptacyjnego w obrazie lęku separacyjnego. Rokowanie co do poprawy stanu zdrowia małoletniego w przyszłości jest niepomyślne. Powód porusza się za pomocą wózka inwalidzkiego. Przez całe życie będzie wymagał regularnych kontroli lekarzy różnych specjalności. Z uwagi na spastykę w obrębie kończyn dolnych, wymaga systematycznej rehabilitacji prowadzonej zarówno przez fachowe podmioty, jak i przez opiekunów w ramach ćwiczeń po przeprowadzeniu instruktażu przez specjalistę z zakresu fizjoterapii. Z uwagi na stan zdrowia i wiek powoda zachodzi konieczność przeprowadzania rehabilitacji w wymiarze co najmniej 1 godziny 2 razy w tygodniu przez fizjoterapeutę specjalizującego się w dziedzinie neurologii. W pozostałe dni tygodnia rehabilitacją małoletniego powinni zajmować się jego rodzice w wymiarze co najmniej 60 min. Roczny plan rehabilitacji powoda powinien obejmować: refundowaną rehabilitację sanatoryjną lub szpitalną – raz do roku, refundowany turnus rehabilitacyjny - raz do roku oraz rehabilitację stacjonarną oferowaną przez ośrodki komercyjne także z częstotliwością raz do roku. W okresie oczekiwania na wyżej wymienione powód winien korzystać z rehabilitacji ambulatoryjnej lub rehabilitacji w warunkach domowych, wykonywanej w pierwszej kolejności w ramach Narodowego F. (...). Oprócz zabiegów profesjonalnych powód rehabilitowany jest w warunkach domowych przez rodziców, którzy w tym celu zakupili niezbędny sprzęt medyczny. Powód z racji wieku i stopnia niepełnosprawności wymaga obecności opiekuna przez całą dobę, albowiem nie jest w stanie samodzielnie wykonać podstawowych czynności życia codziennego bez wsparcia ze strony osób trzecich. Nie uczęszcza do szkoły, korzystając z programu nauczania indywidualnego w domu. Kompleksową opiekę na małoletnim powodem w przeważającej części sprawuje jego matka, która udziela mu pomocy podczas kąpieli, zmiany ubrania, zachowania higieny osobistej, lokomocji czy zmiany pozycji ciała, celem zapobieżenia odleżynom. Z powodu stałego skurczu zwieracza cewki moczowej, zatrzymania moczu w pęcherzu oraz braku odczuwania potrzeby oddawania moczu, małoletni wymaga regularnego cewnikowania, w odstępach co 3 lub 4 godziny. Podczas snu cewnik jest zmieniany tylko raz. W przeciągu dnia sprawowanie opieki nad powodem zajmuje średnio 10 godzin. Wysokość stawki godzinowej za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oferowane przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w dni robocze waha się od 12 do 15 zł. W chwili obecnej małoletni powód nie wymaga systematycznej farmakoterapii, natomiast na stałe korzysta ze środków pomocniczych, takich jak cewniki i pieluchomajtki. Ze względu na nawracające zakażenia układu moczowego, które są immanentnie związane z urazem w postaci pęcherza neurogennego, powód okresowo zakupuje lekarstwa. Na co dzień przyjmuje natomiast tabletki mające na celu poprawę funkcjonowania pęcherza. Małoletni nie wymaga stosowania specjalnej diety, poza pokarmami wzbogacanymi w błonnik, które jednak nie powodują wzrostu kosztów utrzymania poszkodowanego. Matka małoletniego powoda nie pracuje zawodowo, natomiast jego ojciec prowadzi działalność gospodarczą. Rodzice poszkodowanego na utrzymaniu mają ponadto 10-letnią córkę. Rodzina otrzymuje zasiłek od Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w wysokości 1.200 zł. Dochody uzyskiwane przez rodziców małoletniego oraz renta wypłacana przez pozwane Towarzystwo (...) nie wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków związanych z leczeniem powoda. Powód (obecnie lat 8) w chwili wypadku miał 3,5 roku. Był dzieckiem aktywnym, żywym, wesołym i sprawnym ruchowo. Pomimo wypadku jego rozwój intelektualny przebiega na poziomie adekwatnym do wieku, poszkodowany uzyskuje dobre wyniki w nauce. U

małoletniego występują jednak zaburzenia lękowe w postaci lęku separacyjnego. Boi się rozstania z rodzicami i czuje się dobrze w środowisku rówieśniczym tylko wtedy, gdy jest z nim osoba bliska. Powód obecnie zaczyna sobie zdawać sprawę ze swojej niepełnosprawności, co budzi w nim niepokój związany z nieodwracalnością tej sytuacji. Skutkiem znaczących ograniczeń ruchowych jest niekorzystne dla rozwoju społecznego odizolowanie od grupy rówieśniczej, niemożność uczestniczenia w wielu procesach społecznych oraz ograniczenie w zawieraniu i kształtowaniu relacji interpersonalnych. W towarzystwie innych dzieci małoletni czuje się dobrze, zdarzają się jednak dni, gdy ogarnia go smutek związany z zaistniałą sytuacją, płacze. Ciągłe pyta matki kiedy wyzdrowieje i zacznie biegać z kolegami. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w M. ojciec powoda został uznany za winnego tego, że w dniu 21 września 2011 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem, w wyniku niezachowania należytej ostrożności oraz właściwej obserwacji przedpola jazdy, na prostym odcinku drogi, najechał na tył stojącego częściowo na jezdni, a częściowo na poboczu samochodu osobowego, w wyniku czego jadący w charakterze pasażera pojazdu skazanego małoletni powód, podróżujący tym pojazdem bez wymaganego fotelika dziecięcego i zapiętych pasów bezpieczeństwa, uderzył w deskę rozdzielczą samochodu i doznał stłuczenia i obrzęku rdzenia kręgowego w odcinku piersiowym w rejonie kręgów siódmego, ósmego i dziewiątego z krwawieniem podpajęczynówkowym i podtwardówkowym i następowym porażeniem połowicznym kończyn dolnych, a ponadto zwichnięcia siekacza, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią ciężkiej choroby długotrwałej, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Małoletni, reprezentowany przez matkę, pismem z dnia 22 lutego 2013 r. dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawy szkody w ramach odpowiedzialności cywilnej. W piśmie tym zgłoszono żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000 zł oraz kwoty 3.000 złotych tytułem renty, począwszy od dnia 22 września 2011 r. W ramach likwidacji szkody pozwany przyznał małoletniemu powodowi zadośćuczynienie w łącznej kwocie 200.000 zł oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb małoletniego w wysokości po 900 zł miesięcznie, począwszy od dnia 28 października 2011 r.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle przepisów art. 436 k.c. w zw. z art. 822 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu G. (...). Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, o czym świadczył fakt zaspokojenia części roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie nie zaszły żadne okoliczności egzoneracyjne w rozumieniu art. 436 k.c., a nadto brak było podstaw do zmniejszenia na podst. art. 362 k.c. należnych świadczeń z uwagi na przyczynienie się ojca poszkodowanego do powstania szkody i jej rozmiarów. Ustalając z kolei na podst. art. 445 §1 k.c. odpowiednią sumę zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że krzywda powoda zarówno w znaczeniu obiektywnym, jak i w odniesieniu do jego sytuacji życiowej jest ogromna. Łączny uszczerbek na jego zdrowiu biegli ocenili na 150%. Na skutek wypadku powód doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego, którego bezpośrednim skutkiem jest porażenie kończyn dolnych z niemożnością samodzielnego chodu i stania. Powód jest całkowicie zależny od innych osób, potrzebuje pomocy przy kąpielach, zmiany odzieży, zachowania higieny osobistej, lokomocji czy też zmiany pozycji ciała, celem zapobieżenia odleżynom. Uszkodzenia organizmu powoda są nieodwracalne, małoletni do końca życia będzie musiał poruszać się na wózku inwalidzkim. Z uwagi na spastykę w obrębie kończyn dolnych powód wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji. Rokowania co do poprawy stanu jego zdrowia w przyszłości są niekorzystne. Sąd zwrócił także uwagę na dolegliwości związane z przebytymi oraz przyszłymi leczeniem i rehabilitacją oraz podkreślił wiek poszkodowanego, jego aktywność przed wypadkiem, odizolowanie od grupy rówieśniczej, powzięcie świadomości co do własnej niepełnosprawności, zaburzenia lękowe w postaci lęku separacyjnego. Z drugiej strony Sąd pierwszej instancji zważył, że obrażenia odniesione na skutek wypadku nie wyłączyły powoda całkowicie z funkcjonowania w codziennym życiu, małoletni zachował w szczególności pełną sprawność intelektualną, zaś jego procesy poznawcze przebiegają na poziomie adekwatnym do wieku. Pomimo znacznych ograniczeń ruchowych stara się utrzymywać kontakt z rówieśnikami oraz zachowuje pozytywne relacje z członkami rodziny. Sąd Okręgowy wskazał również, że w tle rozważań odnośnie do wysokości zadośćuczynienia pozostaje osoba sprawcy wypadku – ojca powoda i jego moralna odpowiedzialność za spowodowanie uszkodzenia ciała syna i jego cierpienia. Orzekając na podst. art. 481 §1 i 2 k.c., art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu G. (...) oraz art. 817 §1 k.c. w przedmiocie odsetek, Sąd pierwszej instancji zważył, że zgłoszenie szkody z określeniem wysokości żądania nastąpiło w dniu 22 lutego 2013 r. i od tej

daty pozwany dysponował pełną dokumentacją medyczną, która pozwalała mu ocenić rozmiar i charakter obrażeń doznanych przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie świadczenia rentowego Sąd Okręgowy podał art. 444 §2 k.c. i podniósł, że ustalony w sprawie stan faktyczny jednoznacznie wskazywał, iż potrzeby życiowe małoletniego powoda na skutek zdarzenia z dnia 21 września 2011 r. uległy znacznemu zwiększeniu. Całkowity koszt opieki nad powodem Sąd ustalił na kwotę 3.600 zł miesięcznie, pozostałych na sumę 1300 zł na miesiąc.

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył orzeczenie w części, tj. odnośnie do pkt. 3 wyroku oddalającego powództwo w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2013 r. i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 §1 k.c. poprzez: uznanie za przesłankę przemawiającą za obniżeniem zadośćuczynienia okoliczności, iż wypadek spowodował ojciec małoletniego powoda i jego moralnej odpowiedzialności za spowodowanie uszkodzeń ciała syna i cierpienie, podczas gdy okoliczność ta nie powinna wpływać na zakres ochrony prawnej udzielanej małoletniemu, a już z pewnością nie powinna skutkować obniżeniem zadośćuczynienia; niedostateczne uwzględnienie przesłanki bardzo młodego wieku małoletniego powoda (od wieku 3,5 lat) i powoli rosnącej świadomości swojego kalectwa, utraty wszystkich etapów normalnego życia, począwszy od bardzo wczesnego dzieciństwa; pominięcie przy miarkowaniu zadośćuczynienia ustaleń biegłych sądowych co do skutków wypadku dla życia seksualnego powoda w przyszłości oraz możliwości posiadania dzieci i założenia rodziny, co stanowi bardzo istotny element dla przyszłego życia powoda – a w konsekwencji uznanie, że 650.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia, podczas gdy kwota ta została w sposób rażący do rozmiaru krzywdy zaniżona; 2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i pominięcie ustaleń biegłych co do skutków wypadku dla życia seksualnego małoletniego w przyszłości i możliwości posiadania dzieci.

Pozwany zaskarżył wyrok w punkcie 1 co do kwoty 325.000 zł wraz z odsetkami, a także co do odsetek od kwoty 125.000 zł - ustawowych od 25 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do 10 listopada 2016 r.; w punkcie 2 w zakresie, w jakim Sąd zasądził o kwotę 3.771,50 zł tytułem renty, tj. co do kwoty przewyższającej 1218,50 zł w ujęciu miesięcznym; w pkt. 4 i 5 w całości.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 427 k.c. i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu G. (...) poprzez uznanie, iż zakład ubezpieczeń, ubezpieczając kierowcę pojazdu, ponosi samodzielnie odpowiedzialność za następstwa wypadku, w sytuacji gdy w pierwszej kolejności obrażenia powoda wynikają nie z samego faktu spowodowania wypadku przez kierującego pojazdem G. I. (w granicach odpowiedzialności którego odpowiada ubezpieczyciel), ale z naruszenia obowiązku sprawowania pieczy nad dzieckiem przez rodzica, którym to naruszeniem niepodważalnie było zaniechanie przez G. I. - ojca powoda, przewożenia syna w foteliku dziecięcym i zapięcia go w pasy bezpieczeństwa; przy zbiegu podstaw odpowiedzialności, biorąc pod uwagę, że powód domagać może się odszkodowania i zadośćuczynienia także od ojca, w okolicznościach sprawy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń zmniejszona powinna być o 50%; 2) art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 444 §2 k.c. poprzez: przyznanie renty przewyższającej rzeczywiste potrzeby powoda, tj. przyjęcie stawki 12 zł jako należnego wynagrodzenia za 1 godzinę opieki, która to stawka dotyczy opiekunów wykwalifikowanych, a nadto zawiera w sobie obciążenia o charakterze publicznoprawnym; brak uwzględnienia przy kalkulacji renty, iż rodzina powoda otrzymuje zasiłek od Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w wysokości 1.200 zł miesięcznie, a także kwotę 153 zł dodatku pielęgnacyjnego, które to kwoty przeznaczone są na zaspokajanie zwiększonych potrzeb powoda; brak uwzględnienia w sentencji orzeczenia, iż pozwany od dnia 28 października 2011 r. wypłaca powodowi 900 zł miesięcznie dobrowolnej renty na zwiększone potrzeby; 3) art. 445 §1 w zw. z art. 481 §1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie

odsetek ustawowych od przyznanej powodowi w punkcie I wyroku kwoty od dnia 25 marca 2013 r., podczas gdy wysokość zadośćuczynienia ustalił Sąd w drodze oceny kształtowanej w trakcie procesu i biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, z czego wynika, że odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez: zasądzenie w punkcie I od pozwanego na rzecz powoda kwoty 125.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 r. do dnia zapłaty; zasądzenie w punkcie II od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 218,50 zł – tytułem renty płatnej miesięcznie z góry do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 28 października 2011 r.; oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w znakomitej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, że bezpośrednim odległym skutkiem urazu doznanego przez powoda będzie znaczne zaburzenie lub całkowity brak funkcji seksualnych, polegający na zniesieniu możliwości spółkowania, pozbawieniu satysfakcji z życia erotycznego, a w konsekwencji możliwości płodzenia potomstwa w sposób naturalny. Konstatacja ta wynika z niekwestionowanej, jasnej i pełnej opinii biegłego urologa J. P. (k. 235-238). Poczynienie ww. ustalenia było następstwem uwzględnienia podniesionego w apelacji powoda zarzutu obrazy art. 233 §1 k.p.c. W istocie, Sąd Okręgowy oceniając wysoko wartość dowodową ww. opinii, nie wziął pod uwagę wszystkich wynikających z niej wniosków, co okazało się mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie.

Skuteczny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji ww. przepisu prawa procesowego uczynił zasadnym w części zarzut obrazy art. 445 §1 k.c. Słusznie bowiem podniósł powód nieuwzględnienie wynikającej wprost z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym okoliczności pozbawienia lub znacznego ograniczenia poszkodowanego w zakresie wykonywania w przyszłości funkcji seksualnych, jako bezpośredniego następstwa zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Pamiętać przy tym należy, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., V CSK 730/14). Z drugiej strony mieć należało na uwadze, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji przy ustalaniu tejże sumy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, ewentualnie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). W rozpoznawanej sprawie zachodzi pierwszy z wymienionych przypadków. Nie może budzić wątpliwości, że wyłączenie lub nawet znaczne ograniczenie funkcji seksualnych człowieka jest istotnym elementem wpływającym na rozmiar krzywdy. Pamiętać należy, że obok bezpośrednich następstw tego stanu rzeczy w postaci braku możliwości płodzenia potomstwa w sposób naturalny czy czerpania satysfakcji z życia erotycznego, dalszymi normalnym skutkiem takiego ograniczenia będzie znaczące utrudnienie nawiązania wzajemnej relacji uczuciowej z inną osobą, a w konsekwencji założenia rodziny. Zbyt daleko jednak idący byłby wniosek, że skutkiem wypadku, któremu uległ powód jest całkowity brak możliwości posiadania potomstwa, albowiem biegły wykluczył możliwość poczęcia dziecka jedynie w sposób naturalny.

Nieskutecznie zarzucił powód niedostateczne uwzględnienie wieku jako elementu wpływającego na rozmiar krzywdy poszkodowanego. Sąd Okręgowy wziął bowiem pod uwagę zarówno to, że małoletni nie może funkcjonować tak jak jego zdrowi rówieśnicy, nie jest w stanie w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, jak i fakt, że w coraz

większym stopniu zaczyna on zdawać sobie sprawę ze swojej niepełnosprawności, co budzi w nim niepokój związany z nieodwracalnością sytuacji, w której się znalazł. Sąd pierwszej instancji uwzględnił także niepomyślne rokowania co do stanu zdrowia powoda. Nie mógł jednak brać pod uwagę dalszych powikłań, które mogą wystąpić, a których nie da się obecnie przewidzieć.

Odnosnie do zarzutu uwzględnienia przez Sąd Okręgowy współodpowiedzialności ojca powoda jako czynnika wpływającego na obniżenie zadośćuczynienia stwierdzić należy, że uważna analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania, że okoliczność ta nie miała wpływu na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, który można by kwalifikować jako istotny. Stwierdzenie Sądu pierwszej instancji było wysoce nieostre i trudno jednoznacznie stwierdzić, czy Sąd ten przypisał ww. elementowi jakiegokolwiek wymierne znaczenie. Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny jest władny samodzielnie ocenić adekwatność zadośćuczynienia do ujawnionych w sprawie okoliczności faktycznych. Zdaniem Sądu odwoławczego w rozpoznawanym przypadku wskazana niejako na marginesie okoliczność współodpowiedzialności ojca powoda nie czyniła przyznanej na podst. art. 445 §1 k.c. nieodpowiednią.

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że w świetle całokształtu okoliczności faktycznych sprawy ustalonych przez Sąd Okręgowy i uzupełnionych o element krzywdy polegający na co najmniej istotnym ograniczeniu funkcji seksualnych poszkodowanego, odpowiednia suma zadośćuczynienia (przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej powodowi) winna wynieść 800.000 zł. Nie można przy tym interpretować rozstrzygnięcia tej kwestii w ten sposób, że Sąd Apelacyjny uznał, że stosownym zadośćuczynieniem za co najmniej istotne ograniczenie funkcji seksualnych jest kwota 150.000 zł. Ustalanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie polega bowiem na „wycenie” poszczególnych elementów tejże, lecz kompleksowej ocenie krzywdy jako całości. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że niektóre następstwa zdarzenia wywołującego szkodę pokrywają się. Przykładowo ewentualna trudność w założeniu rodziny będzie się wiązać zarówno z ograniczeniem funkcji seksualnych powoda, jak i samym faktem konieczności przejścia opieki nad nim z uwagi na inne ograniczenia zdrowotne.

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w zakresie, w którym zarzucono Sądowi Okręgowemu nieuwzględnienie okoliczności dobrowolnego wypłacania poszkodowanemu renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 900 zł miesięcznie. Okoliczność ta przyznana także została na rozprawie apelacyjnej. Oczywiście rację ma powód, twierdząc, że dobrowolne spełnienie części świadczenia nie oznacza, że będzie ono kontynuowane po wydaniu prawomocnego orzeczenia. Uwaga ta jednak pozostaje aktualna jedynie co do świadczeń przyszłych, a nie tych, które zostały już spełnione przed wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny.

W pozostałym zakresie zarzut obrazy art. 444 §2 k.c. okazał się nieuzasadniony.

Przypomnieć należy, że w zakresie wysokości renty, poza oczywiście kwestią miarkowania oraz nieuwzględnieniem dobrowolnego świadczenia, pozwany podważał jedynie wysokość stawki godzinowej za sprawowaną przez rodziców opiekę oraz nieuwzględnienie zasiłków pobieranych przez rodziców powoda. Co do pierwszego zagadnienia rację przyznać należy powodowi, który zwrócił uwagę na fakt, że dla przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest konieczne wykazanie, że potrzeby te w rzeczywistości są zaspokajane, a jedynie, że występują w związku z czynem niedozwolonym, odpowiedzialność za który ponosi pozwany. Jakkolwiek obecnie to matka sprawuje opiekę nad małoletnim, nie można wykluczyć, że w określonych sytuacjach życiowych będzie ona potrzebowała skorzystać z profesjonalnej pomocy. Trudno przy tym, aby każdorazowo w takim wypadku występowała o zmianę wysokości świadczenia. Niezależnie od tego wskazanie przez powoda stawki 8 zł li tylko z powodu obciążeń publiczno-prawnych nosi znamiona arbitralności. Pamiętać przy tym trzeba, że powód wykazał, że stawki za godzinę opieki mieszczą się w granicach między 12 a 15 zł, zaś Sąd przyjął wartość najniższą.

Niesłusznie zarzuca także pozwany nieuwzględnienie świadczeń socjalnych przy ustalaniu wysokości renty. Odnosnie do kwoty 1200 zł zważyć należy, że jest to świadczenie dla całej rodziny, niezależne ponadto od stanu zdrowia małoletniego. Z kolei co do kwoty 153 zł zasiłku pielęgnacyjnego podnieść trzeba, że pozwany nie wykazał, aby powód świadczenie takie pobierał i z jakiego ewentualnie tytułu. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy ustalenia

takiego nie poczynił (k. 266 v.). Ubocznie zauważyć należy, że pozwany zamiennie posługuje się pojęciami „dodatku pielęgnacyjnego” i „zasiłku pielęgnacyjnego”, które dotyczą dwóch odrębnych świadczeń. Niezależnie od powyższego mieć należy na uwadze, że renta z tytułu zwiększonych potrzeb ustalana jest w dużej mierze szacunkowo, a to z uwagi na praktyczną niemożność dokładnego określenia wydatków na zaspokojenie poszczególnych potrzeb.

Całkowicie nietrafiony okazał się zarzut naruszenia art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 427 k.c. i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym FunduszuG. (...) (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060). Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął jako podstawę odpowiedzialności pozwanego art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. Przepisy te kształtują odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka, od której uwolnić może się jedynie poprzez wykazanie jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, z których żadna w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Zdarzenie, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała powoda nie był następstwem siły wyższej ani też zachowania poszkodowanego lub osoby trzeciej. To nieprawidłowe zachowanie ojca powoda jako kierującego doprowadziło do zdarzenia, w wyniku którego szkody doznał małoletni. Gdyby nie uderzenie w zaparkowany pojazd, fakt niezabezpieczenia dziecka w foteliku czy niezapięcia pasów nie doprowadziły do uszkodzeń u powoda, o czym przekonuje zresztą wiążący wyrok skazujący sądu karnego. Okoliczność bezsprzecznego naruszenia obowiązków G. I. jako kierowcy i rodzica oraz jego ewentualnej odpowiedzialności na zasadzie winy nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nawet bowiem gdyby między ojcem powoda a pozwanym istniała odpowiedzialność solidarna czy in solidum, to rzeczą powoda byłby wybór osoby, względem której skieruje swoje roszczenia. Dodać także wypada, że art. 427 k.c. w rozpoznawanej sprawie nie mógł w ogóle mieć zastosowania, a to z tego względu, że poszkodowany nie wyrządził nikomu żadnej szkody.

Za prawidłowe uznać należało również rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W rezultacie odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 §1 możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 578/13). W rozpoznawanej sprawie wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda były znane lub mogły zostać wykryte przy wykorzystaniu służb strony pozwanej już w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. W tej sytuacji fakt, że ostatecznie wysokość zadośćuczynienia została określona przez Sąd nie miała istotnego znaczenia dla kwestii wymagalności roszczenia. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby takiej rzetelnej oceny dokonał sam pozwany, unikając inicjowania postępowania sądowego. Tymczasem skarżący zakład ubezpieczeń ograniczył się do przyznania świadczenia w wysokości rażąco niskiej, choć z uwagi na bogatą praktykę, także w zakresie udziału w postępowaniach sądowych, winien zdawać sobie sprawę z realnego zakresu swojej odpowiedzialności.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była konieczność korekty rozstrzygnięcia co do kosztów procesu i kosztów sądowych. Powód był zwolniony od kosztów sądowych, więc jego wydatki ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika, podobnie jak miało to miejsce w przypadku strony pozwanej. Powód wygrał proces ostatecznie w 3/4, zaś pozwany w 1/4 części. Z tego względu po wzajemnej kompensacie, pozwany winien zwrócić na podst. art. 100 k.p.c. kwotę 3600 zł tytułem kosztów procesu, liczoną od wynagrodzenia określonego w §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Zwiększeniu uległa również kwota kosztów sądowych, którymi na podst. art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 1 w zw. z art. 100 k.p.c. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 626

ze zm.) obciążony został pozwany. Na sumę 38.030 zł złożyły się: 5% opłaty od pozwu liczonej od zasądzonych kwot: 600.000 zł zadośćuczynienia oraz 59.880 zł renty w skali roku, a także 75% od sumy wydatków na wynagrodzenie biegłych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., mając na uwadze fakt, że obie strony w zbliżonych rozmiarach uzyskały skutki zamierzone w wywiedzionych apelacjach.

SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk